

Jaż 3,00 kg (55 cm) Zbislaw Talarowski

Marzec i kwiecień to miesiące, w których szansa na złowienie medalowego jaza jest bardzo duża. Nie powinien więc dziwić fakt, że do czerwcowego wydania „WW” wpłynęło aż 6 zgłoszeń tego gatunku. Wśród nich znalazł się także piękny, trzykilogramowy okaz złowiony przez Zbislawa Talarowskiego ze Świecia. Kolega Zbislaw to znakomity łowca medalowych ryb, głównie boleni, kleni i jazi, których w ostatnich latach zgłosił już kilkanaście. Jednak nawet dla tak doświadczonego wędkarza jaż na złoty medal jest powodem do dumy. A oto opowieść łowcy:



„W poniedziałek, 8 kwietnia br., rano zapowiada znakomitą pogodę. Ciepło, słonecznie, wymarzona aura na wędkarski wypad. A? ?al nie skorzysta?. Postanowiłem odwiedzić ?owiska na Wdzie w okolicach miejscowości Wyrwa, które obdarzały mnie niegdyś ?adnymi kleniami i jaziami. Nie byłbym tam ponad trzy lata, byłbym ciekaw, jak teraz wyglądają moje stare kęty. Nie rozczarowałem się: rzeka w tym rejonie jest stosunkowo głęboka, przy brzegach jest tam od 1,5 do 2 m, widoczne były oznaki aktywności ryb. Podekscytowany rozpocząłem wędkowanie. Liczyłem głównie na klenie lub jazie, dlatego zestaw spinningowy uzbroiłem w niewielkiego smuśaka, bezsterowy wobler imitujący owa-da.

Branie nastąpiło dosłownie w jednym z pierwszych rzutów! Klasyczne zebranie woblera z powierzchni wody, po czym ryba gwałtownie zanurkowała i przemurowała do dna. Pierwszy odjazd, z kokowrotką zniknęła z 10 m wysokości, po chwili kolejny. Ryba walczyła z ogromną siłą, byłbym przekonany, że na moją przynętę skusi się potężny kleń. Pojedynek z rybą dostarczył mi ogromnych emocji. Hol trwał około 10 minut, w końcu ryba zaczęła tracić siłę. W końcowej fazie zobaczyłem w końcu przeciwnika, który tak zaciekle walczył. Ku memu zaskoczeniu nie był to kleń, a ogromny jaż. Złowiłem już wiele medalowych jazi, ale ten był jednym z największych. Miał 55 cm długości i ważył 3 kg, a więc to okaz na złoty medal! Po krótkiej sesji zdjęciowej jaż odzyskał wolność. Było ledwie kilka minut po ósmej rano, wróciłem więc do wędkowania. Nie minęło 10 minut i miałem następne branie. Niestety, ryba się spięła, a mimo kolejnych godzin spędzonych nad rzeką tego dnia nic już nie zainteresowało się moją przynętą.”

Galerie ?owców znajdziecie na stronie 6 WW 6/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

8 czerwca 2024, 12:09